

Oświęcimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW

liczba numeru

średnio

20%

– o tyle wzrosną
podatki

w Oświęcimiu

Oświęcimskie przejścia dla pieszych jak gra w rosyjską ruletkę

Przejścia dla pieszych w Oświęcimiu w dalszym ciągu pozostawiają wiele do życzenia. Powiedzmy to wprost! Na oświęcimskich pasach często jest ciemno, nielogicznie i niebezpiecznie. „Kurier Oświęcimski” czeka na Wasze uwagi i zgłoszenia. Zmieńmy to razem.



Na przykład od zawsze funkcjonujące przejście dla pieszych na ulicy Piłsudskiego jest, wydawałoby się, usytuowane w optymalnym miejscu

z perspektywy pieszego. Jest to utarty szlak z Miasta na Osiedle i w drugą stronę. Mieszkańcy zwracają nam jednak uwagę na problem samocho-

dów włączających się do ruchu w tym miejscu. Otóż, żeby wyjechać z ulicy Piłsudskiego, trzeba się zatrzymać centralnie na pasach dla pieszych,

co uniemożliwia przejście. A gdy jest duży ruch (a jest duży zazwyczaj), to taki stan rzeczy trwa jakąś dobrą chwilę.

Nasuwać się więc pytania, czy to jest rozwiązanie zgodne z prawem o ruchu drogowym? Czy można stać pojazdem na przejściu dla pieszych, żeby wyjechać z drogi podporządkowanej na główną? Czy nie należałoby jednak przesunąć trochę tej zebry, po prostu żeby było dla wszystkich bezpieczniej.

To niejedynie takie niefortunne miejsce, kolejnym przykładem jest przejście na rogu ulicy Sienkiewicza i placu Kościuszki. Kierowca jadący od dołu, od strony Zaborskiej, w kierunku Dąbrowskiego, nie ma w zasadzie szans dostrzec pieszego wchodzącego szybkim krokiem na przejście przy pl. Kościuszki. Człowiek wylania się bowiem nagle z prawej strony, zza węgła kamienicy, a potem jeszcze ledwie krok z rozpędu i już mamy delikwenta przed maską auta. Jeśli dołożymy tutaj wszechobecne hulajnogi, to czas reakcji kierowcy ogranicza się do ułamków sekundy. Pieszym też nie zazdroścę. Chwilka dosłownie niewagi w tym miejscu może okazać się bardzo kosztowna. W zasadzie to jest gra jak w rosyjską ruletkę, trzeba tu być jasnowidzem, żeby przejechać lub przejść cało i bezpiecznie.

Akcja „Odłóż telefon i żyj”, o którą tak długo zabiegał Kolega radny Jakub Przewoźnik, do czego dały się też w końcu przekonać nasze władze miasta, to na pewno krok w dobrą stronę. Warto jednak pójść o krok dalej i pomyśleć nad kompleksowym rozwiązaniem problemu przejść dla pieszych w Oświęcimiu, zanim stanie się tragedia. Razem możemy to niebezpieczeństwo poważnie ograniczyć.

Zachęcam Państwa do zgłaszania nam miejsc, które są niebezpieczne i wymagają poprawy lub wyraźnego oznakowania. Państwa zgłoszenie może komuś uratować życie.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

Będzie bum? Znowu podnieśli nam podatki w Oświęcimiu!

Podczas październikowej sesji Rady Miasta w Oświęcimiu podniesiono podatki na 2024 rok. Uchwałę rady w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości poparło aż 13 radnych, 5 było przeciwnych, a 3 wstrzymało się od głosu. Podatki od gruntów w Oświęcimiu wzrosną średnio o ok. 19 proc., a podatki od budynków wzrosną średnio o ok. 17 proc.

Czym jest podatek od nieruchomości? Podatek od nieruchomości jest należnością, którą płacą osoby będące właścicielami, użytkownikami wieczystymi gruntów, posiadaczami samoistnymi nieruchomości, obiektów budowlanych, itd. To obo-

wiązkowa opłata pobierana każdego roku przez samorządy gminne. Wysokość podatku ustalają samodzielnie samorządy gminne w oparciu m.in. o dane Ministerstwa Finansów i GUS.

Uchwała o podniesieniu podatków od nieruchomości na 2024 rok została podjęta 25 października na wniosek prezydenta Janusza Chwieruta. Przykładowo podatek od gruntów w Oświęcimiu wzrośnie z 0,42 zł na 0,52 zł, a z gruntów przeznaczonych na działalność gospodarczą z 1,16 zł na 1,34 zł. Podatek od budynków mieszkalnych wzrośnie z 0,81 zł na 0,96 zł, a od budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą z 28,78 zł na 33,10 zł. Są to wartości od metra kwadratowego powierzchni.

Sprawę komentują oświęcimscy samorządowcy. – Jeśli mnie pamięć nie myli to tegoroczna podwyżka podatków od nieruchomości w naszym mieście jest rekordowa i wynosi średnio około 18 proc. Wygląda na to, że pan prezydent Janusz Chwierut i większość kolegów i koleżanek z Rady Miasta postanowiło w tym roku sięgnąć głębiej do kieszeni mieszkańców – komentuje radny miasta Oświęcim **Jakub Przewoźnik**. – Zdecydowanie nie popieram nakładania na własnych mieszkańców aż tak wysokich danin. Są miasta w Polsce, w których nie będą podnoszone opłaty za śmieci, ani od budynków zamieszkałych ani od przedsiębiorców. Są miasta, w których nie ma stref płatnego parkowania. Są miasta gdzie nie podnosi się

cen komunikacji publicznej. A co najważniejsze znam też takie miasto, w którym wysokość podatku dla mieszkańców pozostaje na poziomie z 2008 roku – dodaje **Jakub Przewoźnik**.

– Nie wiem skąd koledzy z klubu radnych PO i prezydent Janusz Chwierut czerpią swoje wzorce, ale z pewnością nie od tych samorządów, w których nie podnosi się podatków. Ale stało się. Podatki w Oświęcimiu na 2024 rok zostały podniesione. Mam nadzieję, że pozyskane w ten sposób dodatkowe dochody zostaną spożytkowane w dobry sposób, np. na godne i zasłużone podwyżki dla pracowników Urzędu Miasta Oświęcim i miejskich jednostek organizacyjnych – mówi **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim. – Ciągłe podnoszenie opłat dla mieszkańców z pewnością nie jest elementem solidarności i odpowiedzialności za swoich mieszkańców w tych trudnych i niestabilnych czasach – dodaje **Waldemar Łoziński**.

Za podwyższeniem wysokości stawek od nieruchomości głosowali:

Marta Babiuch, Bożena Godawa, Ireneusz Góralczyk, Piotr Hertig, Tadeusz Hoła, Michał Homa, Andrzej Jakubowski, Agnieszka Komendera, Elżbieta Kos, Zygmunt Osoba, Jacek Stoch, Agnieszka Tobczyk i Paweł Warchoł. **Przeciwko** głosowali: Stanisław Biernat, Krzysztof Kuczek, Waldemar Łoziński, Mariola Madej i Jakub Przewoźnik. **Wstrzymał się**: Jan Adamaszek, Michał Chrzymali i Krystyna Dąbrowska.

Na co pójdą pieniądze mieszkańców? – Skoro podatki zostały tak drastycznie podniesione, to liczę, że ten nagły napływ gotówki będzie w przyszłym roku kołem zamachowym rozwoju Oświęcimia. Liczę m.in. na prawdziwy boom w oświęcimskim budownictwie mieszkaniowym, dynamiczną modernizację przestarzałej infrastruktury oświatowej czy szybszą budowę infrastruktury drogowej oraz powstanie nowych miejsc wypoczynkowo-rekreacyjnych dla oświęcimian... A teraz poważnie. Koncepcja pana prezydenta Chwieruta, nadaje się, bum i do kosza – kwituje radny **Jakub Przewoźnik**.

Oknem radnego

Dwa światy w Oświęcimiu i tylko jeden prawdziwy do bólu



Oglądając programik pana prezydenta „Wieści z Ratusza” bądź czytając urzędową tubę „Głos Ziemi Oświęcimskiej” można odnieść wrażenie, że Oświęcim świetnie się rozwija, a prezydent jest wręcz wymarzoną gospodarką. Taki „książę z bajki” naszych czasów. Wystarczy jednak mały spacer choćby po dzielnicy Stare Miasto, żeby dostrzec tę inną i boleśnie prawdziwą rzeczywistość.

Rozpadająca się płyta Rynku w Oświęcimiu czy zaniedbane uliczki wokół placu będącego przecież sercem miasta, to wielokrotnie powtarzający się temat rozmów z mieszkańcami. Zniszczone, a niedawno przecież remontowane ulice Piastowska czy Mały Rynek, zaniedbane, momentami ob-

skurke wręcz kamienice, to cała prawda o tej prezydenturze. W mojej opinii jest to prezydentura wyjątkowo marna.

Mam wrażenie graniczące z pewnością, że tego lenistwa lub nieudolności nie da się już wyleczyć. Naprawdę nie jest też tak, że ja sobie o



Oknem radnego

Wypalony prezydent Oświęcimia i wiosenne powiatowe porządki już w kwietniu



Wiosna może nam przynieść wiele ciekawych rozwiązań w gminach, miastach i w powiecie oświęcimskim także. Patrząc na to, co się dzieje, tak zupełnie na chłodno, nie sposób nie odnieść wrażenia, że niektóre okoliczne sa-

morządy przydałoby porządnie odświeżyć.

W Gminie Oświęcim wyborcy nie są nadmiernie cierpliwi, jak pokazały ostatnie lata, po prostu nie dają się nabierać na okrągłe słowa i puste obietnice. Tam jeśli ktoś nie sprostał wymaganiom, to nie dostaje kolejnych szans. Tak było w przypadku eks-wójta Małgorzaty Grzywy czy byłego wójta Alberta Bartosza. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że taki sam los spotka teraz wójta Mirosława Smolarka. Dlaczego tak uważam? W mojej opinii wójt nie zabiegał dostatecznie o środki zewnętrzne dla gminy, gminnych inwestycji tak naprawdę brak. Bo to już nie te czasy, gdy jeden chodnik czy droga załatwia sprawę. Niemal wszędzie słychać głosy, że to być może nawet najlepszy wójt z wymienionych, a przecież mieszkańcy tej gminy nie dają się już drugi raz wpuszczać w maliny.

Ciekawą analizę można przeprowadzić w Kętach. To najbardziej zadłużona gmina pod każdym względem. Przeliczając na głowę miesz-

kańca, czy licząc globalnie, najgorzej na tym tle wypada burmistrz Kęt. Rodzi się wiele pytań, na przykład takie, na co poszły te pieniądze? Przecież Kęty nie są gigantem rozwoju gospodarczego. Daleko im dziś choćby do Zatora, który jest o wiele mniejszy. Z tego co demonstrował niedawno powiatowy radny Jarosław Jurzak, strefa ekonomiczna w Kętach to zwykła łąka. W mojej opinii taką przygnębiającą kwintesencją rządów burmistrza Krzysztofa Kłęczara w Kętach jest zakład pogrzebowy w rynku, w samym centrum miasta. Widok to niespotykany na innych starówkach. Zresztą, jak wiemy, sam burmistrz zorientował się chyba, że kiepsko mu idzie zarządzanie gminą i podjął próbę „ucieczki” do senatu. Bez powodzenia. Pewności nie mam, ale przypuszczam, że niebawem porzuci Kęty i mieszkańców, by zasiąść w innym fotelu, być może wojewody. W Kętach pozostawi zgłiszczą. Strach pomyśleć co będzie, pod takimi rządami, z województwem.

tym piszę, bo mi się nudzi albo jestem w opozycji do Janusza Chwieruta. Takie są niestety fakty, które każdy może sprawdzić. Na dowód moich słów, pozwoliłem sobie zamieścić zdjęcia kamienicy przy ulicy Dąbrowskiego 15. Front budynku można, z dużym przymrużeniem oka, określić jeszcze za w miarę poprawny. Co jednak widać z drugiej strony... Pasuje tylko jedno słowo – skandal! Czy tak to powinno wyglądać? To wygląda tak przez przypadek czy może celowo? Ktoś nad tym panuje? Tak się dba w Oświęcimiu o majątek miejski!?

Spójrzcie i oceńcie sami. Tego Drodzy Oświęcimianie nie zobaczycie i nie przeczytacie w materiałach prezydenckiej propagandy. Tam jest tylko nieudolność i na siłę udowodniany sukces, którego w praktyce brak. Co nam po kwietnikach na rondach, jak rozpada nam się rynek i niszczej dramaturycznie miejskie kamienice. Za-



chcę wszystkich do spaceru po mieście, do otworzenia oczu i do wyrażenia wniosków.

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

„Porozmawiajmy.O”. Zaproszenie do dyskusji przed kamerą

Szanowni Państwo, Szanowni Mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej, stworzyliśmy „Porozmawiajmy.O” – internetowy program oraz przestrzeń wymiany myśli i poglądów. Dyskusje prowadzone są przez ludzi i dla ludzi, którzy chcą rozwoju Oświęcimia i Ziemi Oświęcimskiej. Zrealizowaliśmy już wspólnie ponad 20 rozmów!

Odcinki „Porozmawiajmy.O” dostępne są w internecie. Można je znaleźć na gościnnych łamach portalu Oswiecimonline.pl oraz na naszym kanale YouTube (<https://www.youtube.com/@porozmawiajmy.o>).

Jako pomysłodawcy programu zapraszamy – wszystkich samorządowców, lokalnych aktywistów, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz instytucji – do otwartej, bezpośredniej rozmowy i tym samym, współtworzenia kolejnych odcinków. Jesteśmy otwarci na pomysły. Z radością powitamy Państwa nowe pomysły i propozycje.

Rozmowa nic nie kosztuje. A może coś dobrego z tego wyniknie? W razie zainteresowania naszym programem, „Porozmawiajmy.O” zachęcamy do kontaktu mailowego porozmawiajmy.o.oswiecim@gmail.com i telefonicznego 500 146 701.

Paweł Plinta, Jakub Przewoźnik i Waldemar Łoziński, pomysłodawcy „Porozmawiajmy.O”

mia. Moje stanowisko znacie. Pan Janusz Chwierut to już zmęczony prezydent, aż się tu prosi o zmiennika. Oświęcimianie to czują. Jak wieść gminna niesie, oprócz partii politycznych, tworzą się również komitety lokalne, które wystawią swoich kandydatów do bezpośredniej walki o lepszą przyszłość miasta. Z tego co wiem i z tego co czuję, w tym wyścigu zobaczymy wiosną nowe twarze. Bardzo duże emocje już dziś wzbudza np. możliwość startu Pani Moniki Szymeczko. Jej wynik w wyborach parlamentarnych pokazuje, że byłaby to bardzo ciekawa kandydatura. W mojej opinii to może być taki „czarny koń” tego wyścigu.

Drodzy Czytelnicy, tak, wiosna przyniesie wiele zmian, na które z utęsknieniem czeka wielu mieszkańców w naszym powiecie. Panie Januszu, Panie Mirosławie, Panie Krzyśku, mówię wam, o! Będzie się działo!

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

kurier
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
adres do korespondencji:
kurieroswiecimski@wp.pl
projekt graficzny i skład: Ryszard Wachel
ISBN ISBN 978-83-62010-30-1
druk: Agora SA

Polityczna migawka

Mariusz Krystian: W Oświęcimiu PiS dogania PO, a w całym powiecie wygrywamy bardzo wyraźnie



O wynikach wyborów parlamentarnych oraz planach na wiosenne wybory samorządowe rozmawiamy z posłem Mariuszem Krystianem, pełnomocnikiem PiS w okręgu nr 30 – Oświęcim, do niedawna wójtem pobliskich Spytkowic.

– Panie pośle, czy jest Pan zadowolony z wyniku PiS w naszym okręgu wyborczym?

– Tak, osiągnęliśmy bardzo dobry wynik, deklasując w praktyce konkurencję. Choć do pełni satysfakcji brakuje mi może szóstego mandatu. Ten nasz sukces ma swoje solidne podstawy. Listę mieliśmy bardzo mocną, a co najważniejsze, efekty pracy wykonanej w minionej kadencji są doskonale widoczne w całym regionie. Cieszę się także, że udało się zdobyć mandat senatora, pokonując kandydata tzw. paktu senackiego. Nasi przeciwnicy przeżykają gorzką pigułkę. Mimo tych ich znanych z mediów nazwisk i totalnej mobilizacji, PiS zwyczajnie nokautuje w naszym regionie konkurencję. Zdobyliśmy aż 5 na 8 mandatów poselskich. Raz jeszcze dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy oddali na nas głosy oraz wspierali Prawo i Sprawiedliwość podczas kampanii wyborczej.

– A jak Pan ocenia wyniki PiS na Ziemi Oświęcimskiej?

– To jest naprawdę bardzo ciekawe. Najwyraźniej obserwujemy w Oświęcimiu kryzys wieloletnich rządów PO i obecnego prezydenta Janusza Chwieruta. W Oświęcimiu PiS zdobył bowiem ponad 32 procent głosów, czyli praktycznie tyle samo, co rządząca tu aktualnie Platforma Obywatelska (ok. 33,5%). Z kolei w powiecie oświęcimskim Prawo i Sprawiedliwość wygrywa już bardzo zdecydowanie, zdobywając ponad 38% głosów. To świetny wynik i kolejny dobry prognostyk przed wyborami samorządowymi. Dla porównania KO zdobyła 28,5%, a Trzecia Droga osiągnęła 14,5% poparcia. Poza podium znalazły się Nowa Lewica i Konfederacja, które ewidentnie przeżywają kryzys poparcia, a tym samym ich zdolność do zdobywania mandatów dających szansę na współrządzenie regionem jest mocno wątpliwa. Wyniki

te pokazują w mojej ocenie, że mieszkańcy Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego chcą zmian, mając dość upartyjnionych samorządowców skupionych głównie pod szyldem PO, którzy zamiast pracy dla mieszkańców, uprawiają politykę.

– Teraz przed nami, już na wiosnę, wybory samorządowe. Czy może Pan dziś przedstawić główne cele oświęcimskiego PiS?

– W Oświęcimiu sprawa jest prosta. Mieszkańcy potrzebują nowego i pracowitego prezydenta Oświęcimia. W powiecie oświęcimskim rzecz wygląda bardzo podobnie. Obecne władze powiatu to raczej politycy niż samorządowcy, tymczasem mieszkańcy oczekują pracy i przede wszystkim jej pozytywnych efektów. W oświęcimskim środowisku jest wielu znanych, lubianych i doświadczonych ludzi, autentycznych działaczy, społeczników i samorządowców. Chcemy stworzyć listy gminne, powiatowe oraz powalczyc o stanowiska szefów gmin. Zbieramy mądrych i odważnych ludzi. Budujemy drużynę, żeby rozwiązać problemy mieszkańców, których zochani w sobie koledzy z PO od lat nie dostrzegają.

– W polityce wynik wyborczy to jedno, a w praktyce, wygrywa ten kto rządzi.

– Zmiany rządów i rządzących to naturalny fundament demokracji. W Oświęcimiu oraz powiecie oświęcimskim te właśnie zasady demokratyczne będą nam dodatkowo sprzyjać. Zmęczenie wieloletnimi rządami Platformy Obywatelskiej, która dba głównie o siebie samą, jest bardzo wyraźne.

Rozmawiamy z ludźmi i przygotowujemy lokalne programy dla każdej gminy. Idziemy jako PiS. Budujemy też lokalne koalicje. Cel jest jasny. Wspólna praca na rzecz mieszkańców.

– Na łamach „Kuriera Oświęcimskiego” często czytamy i mówimy o potrzebie zmian i nowego rozdania w Oświęcimiu. Czy PiS ma w Oświęcimiu swojego kandydata na prezydenta miasta?

– Tak. Doceniam tę samorządową dyskusję, którą prowadzi Państwo na

łamach gazety. Wasze społeczne działania realnie rozwijają lokalną demokrację. Podkreślę właśnie to, na co sami też często zwracacie uwagę. Od wielu lat w Oświęcimiu rządzi PO. Strategii, pomysłów i energii jednak brakuje tutaj bardzo mocno. Władze miasta kierują się przede wszystkim złe rozumianym interesem partyjnym i są przez to nieskuteczne. Odnoszę wrażenie, że obecny prezydent utracił kontakt z rzeczywistością. Oświęcim nie potrzebuje nieprawdziwej i wręcz prymitywnej polityki, tylko skutecznego gospodarza, który uwolni olbrzymi potencjał tkwiący w tym mieście. Już dziś znamy w Oświęcimiu liderów opinii publicznej. Także PiS przedstawi już wkrótce również swojego kandydata na prezydenta Oświęcimia. Słuchając uważnie mieszkańców, wykonaliśmy do tej pory w Oświęcimiu dużą pracę. Potwierdzam, że jako PiS mamy w Oświęcimiu lidera z otwartą głową, który chce i umie współpracować z ludźmi. Wokół tej osoby, z tego co widzę już dzisiaj, skupia się zespół naprawdę świetnych ludzi. Gwarantuję – Oświęcim czeka na zmiany i będą to zmiany na lepsze.

– O kolejną kadencję najprawdopodobniej będzie ubiegał się obecny prezydent Janusz Chwierut z PO. A co, wedle Pańskiej wiedzy, z kandydatami innych ugrupowań?

– Pan Janusz Chwierut wraz ze swoimi kolegami z PO rządzi nieprzerwanie miastem od 2011 roku, kiedy to został komisarzem miasta, mianowanym przez Donalda Tuska. Mija już 13 lat jego rządów. To bardzo długo. Sęk w tym, że zdaniem wielu oświęcimian brak jest efektów tych rządów. Oświęcim usypia. Widzimy również, że obecny wódcą Oświęcimia kompletnie nie ma pomysłu co dalej. Dlatego my jako PiS aktywnie robimy swoje. Wspieramy rozwój miasta. Jesteśmy autorami wielkich, historycznych wręcz, drogowych i kolejowych inwestycji, takich jak np. droga S1 z nowym mostem na Sole, które są bezcenne dla Oświęcimia. Proponujemy nowe, sensowne rozwiązania. PiS w Oświęcimiu, co widać czarno na białym, jest pozytywną i bardzo konstruktywną opozycją. Publicznie pytamy i otwarcie komentujemy poczynania oświęcimskich władz związanych z PO, co podnosi jakość życia publicznego w mieście. Prawo i Sprawiedliwość przedstawi dobrego kandydata na prezydenta Oświęcimia. Przypuszczam, że kandydatów na urząd prezydenta wskaże także Lewica. Wiele wskazuje też na to, że w Oświęcimiu prawdopodobna jest kandydatura osoby związanej z Trzecią Drogą i ugrupowaniem Szymona Hołowni. Myślę, że środowisko PSL także nie powiedziało w tej kwestii ostatniego słowa. Może wystartować także ktoś związany właśnie z oświęcimskim PSL. Nie zapominajmy, że są też miejsca aktywne, oświęcimskie środowiska niezależne, które doskonale czują przeciwieństwo dla miasta jest w tej chwili i na przyszłość najbardziej potrzebne. Powiem Państwu, że wiosna w Oświęcimiu zapowiada się bardzo ciekawie!

– Dziękuję za rozmowę.



Jawiszowice

12-metrowa biało-czerwona flaga na szybie Andrzeja III

W ramach obchodów 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przedstawiciele Fundacji Pobliskie Miejsca Pamięci zawiesili na szybie zabytkowej kopalni w Jawiszowicach 12-metrową biało-czerwoną flagę Polski.

– *W ten sposób chcemy nie tylko uczcić Niepodległość, ale także podkreślić szczególny rok dla kopalni którą się opiekujemy. Kopalnia w Jawiszowicach obchodzi jubileusz 120-lecia swojego powstania* – mówi **Dagmar Kopijasz** z Fundacji Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau.

Dla przypomnienia w latach 1898-1901 na terenie Jawiszowic trwały odwierty badawcze, a w 1903 r. ruszyły pełną parą prace przygotowawcze pod budowę kopalni. W 1912 r. stan załogi liczył już 1225 osób. W 1914 r. wybuchła I wojna światowa, co nie przeszkodziło jednak w intensywnej rozbudowie kopalni. W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, a Kopalnia Jawiszowice została pierwszą polską kopalnią. Już wtedy szyb Andrzeja III miał głębokość 230 m, a łączna długość chodników wynosiła 5 km.

Mam cyberproblem :(

Zachowaj ostrożność, gdy dostaniesz wiadomość, że ktoś bliski pilnie potrzebuje pieniędzy

74-letnia mieszkanka Oświęcimia straciła 10 tysięcy złotych. Na komunikator internetowy WhatsApp z nieznanego numeru telefonu, otrzymała wiadomość od osoby podającej się za jej córkę, z pilną prośbą o przelanie gotówki blikiem.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej prowadzą czynności w sprawie oszustwa, które zgłosiła 74-letnia mieszkanka Oświęcimia.

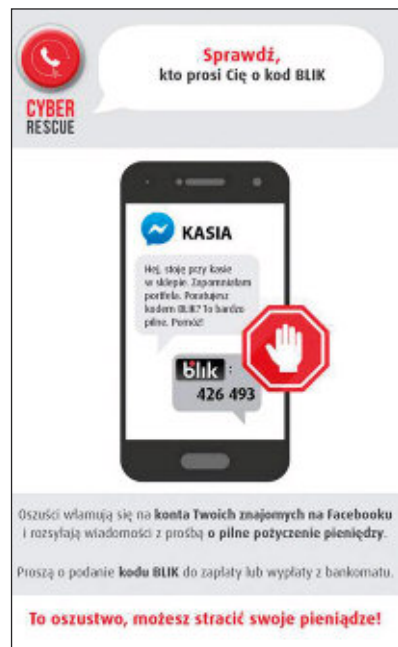
Kobieta powiadomiła, że 24 października z nieznanego numeru telefonu na komunikator WhatsApp, otrzymała wiadomość, jak sądziła od córki. Z treści wiadomości wynikało, że córka chce pożyczyc pieniądze na bieżące wydatki, w tym między innymi zakup nowego telefonu, ponieważ stary się jej zepsuł. Osoba ta sugerowała, że „mama” pieniądze może przelać blikiem, na co seniorka się zgodziła. Na telefonie wygenerowała dwa kody, które następnie przelała. Oszust posiadając te kody błyskawicznie wpisał je do bankomatu i wybrał pieniądze w kwocie 10 tysięcy złotych.

Zanim przelejesz pieniądze upewnij się, że to Twój bliski potrzebuje wsparcia, a nie oszust chce Cię okraść.

Powyższe oszustwo przypomina trochę metodę oszustwa na wnuczka, jednakże dokonane jest za pośrednictwem komunikatora internetowego z wykorzystaniem możliwości natychmiastowego przekazania pieniędzy za pośrednictwem aplikacji BLIK.

Bądźmy czujni i nie dajmy się zwieść pozorom. Weryfikujmy wiadomości otrzymane od rodziny i znajomych, w których proszą oni o pożyczkę pieniędzy. Najpierw skontaktujmy się ze znajomym telefonicznie i w rozmowie z nim upewnijmy się, czy faktycznie to on potrzebuje tego rodzaju pomocy. Jeśli ta osoba nie odbierze trzeba skontaktować się z inną osobą z rodziny. Nie należy kierować się pośpiechem, lecz zdrowym rozsądkiem, co pozwoli uniknąć straty pieniędzy.

asp. szt. Małgorzata Jurecka, Oficer Prasowy KPP w Oświęcimiu



Okiem radnego

Gospodarza brak. Miejskie lokale użytkowe miesiącami stoją puste



Miasto Oświęcim dysponuje lokalami użytkowymi, które są przeznaczone na wynajem. Sprawy pustych, czasami od miesięcy a może i dłużej, lokali użytkowych interesowali się m.in. radni Jan Adamaśzek i Waldemar Łoziński. Za to gospodarz miasta, prezydent Janusz Chwierut, nie wykazuje w tym względzie minimum aktywności. Dajmy dobry przykład. „Ku-

rier Oświęcimski” bierze sprawy w swoje ręce.

Według stanu na początek listopada 2023 r. mamy w Oświęcimiu 10 miejskich lokali użytkowych przeznaczonych pod wynajem, a ich łączna powierzchnia wynosi ponad 1000 metrów kwadratowych. Lokale stoją puste. Niektóre są już puste przez wiele miesięcy. A co robią z tym obecne władze miasta? Prawie nic lub niewiele. Publikują na stronie internetowej Zarządu Budynków Mieszkalnych w zakładce lokale użytkowe listę, którą można pobrać w formacie pdf. Super, naprawdę XXI wiek. Choć powoli. Przejrzyszła wyświetla bowiem informację, że strona ZBM jest „niezabezpieczona”. Taki drobny szczegół, ale istotny (na marginesie cena tzw. protokołu SLL to koszt ok. 200 zł na rok). Dodatkowo ZBM umieszcza informacje na danym wolnym lokalu, że jest on „do wynajęcia”. Ko-

niec? Czy tak ma wyglądać nowoczesny marketing?

Drodzy Państwo, jak wiemy, miasto Oświęcim dysponuje licznymi nośnikami reklamy. Jest np. „Głos Ziemi Oświęcimskiej”, prezydenckie „Wieści z Ratusza”, strona www Urzędu Miasta, miejskie billboardy i profile w mediach społecznościowych. Widzieliście tam Państwo informacje o naszych miejskich lokalach do wynajęcia? Widziałem tam różne rzeczy, ale tego co trzeba akurat nie.

Idźmy dalej. Czy widzieliście gdzieś może Państwo nowoczesne grafiki prezentujące nasze miejskie lokale użytkowe? A może należałoby reklamować wolne oświęcimskie lokale użytkowe także poza granicami Oświęcimia? Niestety gospodarz miasta problemu najwyraźniej nie widzi lub zobaczyć go nie chce. Być może te bujne kwiaty na rondach zasłoniły panu prezydentowi faktyczne problemy naszego miasta.

Drodzy Państwo, wolne miejskie lokale użytkowe powinny już dawno przynosić dochód miastu i mieszkańcom. Tymczasem stoją puste i niszczeją. Nie można na to spokojnie patrzeć.

Skoro obecne władze miasta i pan prezydent nie potrafi skutecznie reklamować lokali „do wynajęcia”, dysponując przecież licznymi urzędowymi kanałami, to ja postanowiłem społecznie opublikować w tym miejscu ich listę. Może akurat ktoś z Państwa, lub któryś z Przedsiębiorców, zainteresuje się tematem. Zachęcamy.

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim



Oto lista wolnych miejskich lokali użytkowych w Oświęcimiu przeznaczonych do wynajęcia:

- ul. Bema 12** (powierzchnia lokalu: 24,50),
- ul. Bema 21** (powierzchnia lokalu: 85,29 i powierzchnia piwnicy: 32,33),
- ul. Dąbrowskiego 15** (powierzchnia lokalu: 32,00),
- ul. Kopernika 2** (powierzchnia lokalu: 65,16),
- ul. Skłodowskiej-Curie** (powierzchnia piwnicy: 42,34),
- ul. Olszewskiego 34** (powierzchnia lokalu: 161,67 i powierzchnia piwnicy: 32,31),
- Rynek Główny 4** (powierzchnia lokalu: 150,14),
- ul. Sienkiewicza 3** (powierzchnia lokalu: 79,78),
- ul. Staszka 1-11** (powierzchnia lokalu: 144,90),
- ul. Śniadeckiego 23-39** (powierzchnia lokalu: 90,90 i powierzchnia piwnicy: 35,04),
- ul. Olszewskiego 18** (powierzchnia lokalu: 166,41 i powierzchnia piwnicy: 34,61).

Felieton. Z notatnika mieszkańca

Zamiast białej taflī proponowałbym panu prezydentowi biały kitel



Oświęcimskie władze, z panem prezydentem na czele, lubują się w projektach monumentalnych. Czytam, że planujemy w Oświęcimiu budować nowe lodowisko. Pełna zgoda. Uważam, że nowa hala lodowa się oświęcimianom należy. Dlatego popieram ten pomysł pana prezydenta jak najgoręcej. Jeden tylko szczegół mrozi krew i sprawia, że temat wydaje się odrobinę śliski. Bo skąd wziąć dziś, Drodzy Państwo, na ten cel,

lekką licząc, tak ze 100 milionów złotych? Skąd wziąć. No nie wiem. Najprościej chyba z Państwa kieszeni. Sęk w tym, że mamy też w Oświęcimiu wiele innych wydatków. W mojej ocenie potrzebniejszych.

No chyba, że mamy kasy jak lodu

Oświęcimska hala lodowa ma już swoje lata. W Polsce stawiane są nowe i piękne obiekty tego typu. Wszystko się zgadza. Tylko z tego co zauważyłem, inwestycje te powstają głównie w oparciu o środki zewnętrzne, czyli pozyskane gdzieś dofinansowanie. Dlatego wierzę w sukces i kibicuję. Zbudujemy nowe lodowisko, jak najbardziej, ale nie za swoje pieniądze. Czekam z siarczystą nadzieją aż pan prezydent położy na stole np. z 80 milionów dotacji. Cuda się zdarzają. Szczególnie w okresie (przedwyborczym) przedświątecznym. Poza tym pan prezydent zarządza w Oświęcimiu ciurkiem od ponad 12 lat. Może przez ten czas jakiś grosz już odłożył?

Trzy dni w kolejce do lekarza

Skoro uważamy, że stać nas w Oświęcimiu, żeby brać się za budowę nowego lodowiska, być może pan prezydent byłby tak miły i znalazł jeszcze pieniądze na sprawy bardziej przyziemne. Nie wiem np. do jakiej przychodni chodzi nasz pan prezydent. Odpukać, żeby nie było, życzyć panu prezydentowi samego zdrowia. Natomiast w oświęcimskiej przychodni, do której ja chodzę, czas chyba stanął w miejscu (na oko nastąpiło to 20 lat temu). Miłe panie pielęgniarki urzędują w mdlawo-szarawym budynku. A lekarzy, odnoszę wrażenie, mają tu jak na lekarstwo. Ostatnio, przez kadrowy deficyt, trzy dni z rzędu próbowałem zarejestrować się na upragnioną wizytę. Dziękuję, czuję się już lepiej. Bo żeby chorować w Oświęcimiu, to człowiek musi być zdrowy jak koń.

Potrzeba mądrych i szybkich inwestycji w zdrowie

Dlatego, zamiast lodowej taflī, proponowałbym w pierwszej kolejności zainwestować w Oświęcimiu w

biały kitel. Krótko mówiąc, modernizacja osiedlowych przychodni w mojej ocenie naprawdę nikomu by nie zaszkodziła. Jeszcze pilniej przydałoby się poszerzyć kadre lekarzy, do których oświęcimianie każdego dnia pielgrzymują po radę i ratunek. Inwestycja w mury ośrodków zdrowia wymaga jedynie pieniędzy. Pozyskanie medyków, to już inna para kaloszy, wymaga także pomysłu. Jeśli dobrze pamiętam, kilka lat temu w oświęcimskim starostwie tworzone np. fundusz stypendialny dla studentów medycyny. Idea była zdaje się właśnie taka, by po studiach, już jako młodzi lekarze leczyli mieszkańców Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego. Czy program działa do dzisiaj? Przyznam, że bardzo jestem ciekaw efektów.

Kiedy kierunek lekarski na oświęcimskiej uczelni?

Zresztą być może prochu wcale nie trzeba wymyślać. Skoro brakuje lekarzy to trzeba ich wykształcić. O ile mi wiadomo, kierunki lekarskie można od pewnego czasu otwierać także na uczelniach niemedycznych, czyli w szkołach wyższych działających również w mniejszych miejscowościach. W takich miejscowościach jak, wypisz wymaluj Oświęcim, gdzie mamy przecież państwową uczelnię. Da się utworzyć w Oświęcimiu kierunek lekarski, nie da się, czy ktoś o tym w Oświęcimiu myśli? Szanowni Państwo, od poważnego główkowania na takimi

sprawami tak naprawdę nie są lokalni publicyści, opozycyjni radni, społecznicy, pani Kasia z kwiatami czy pan Jan z zakładu pogrzebowego. Listę priorytetów powinny przedstawić władze miasta. Jedna uwaga. To nie mają być priorytety pana prezydenta. To mają być sprawy priorytetowe dla Mieszkańców, a pan prezydent ma znaleźć na to pieniądze.

A w Wadowicach otwierają dworzec autobusowy

Są rzeczy ważne i ważniejsze. Budowa nowego lodowiska byłaby super. Inna nośna idea pana prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta, tzw. most duchów za kolejne dziesiątki milionów złotych, gdyby go tylko postawić zamiast kładki pod zamkiem, też w mojej ocenie mógłby być całkiem spoko. Sęk w tym, że spektakularne pomysły pana prezydenta Janusza Chwieruta kosztują krocie, a na co dzień potykamy się w Oświęcimiu o podstawowe i niezrealizowane potrzeby.

Tymczasem np. po sąsiedzku, w Wadowicach, właśnie otwierają sprytnie zmodernizowany dworzec autobusowy (dostali dotację). Dworzec autobusowy!?! Dziwni ci ludzie w Wadowicach. W Oświęcimiu dworca autobusowego nie ma od dawna, za to oświęcimskim elitom, z panem prezydentem na czele, nie przeszkadza to wcale.

Paweł Plinta,
oświęcimianin



Spotkanie z oświęcimskimi salezjanami

Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego złożyła wizytę w Zakładzie Salezjańskim im. Ks. Bosko w Oświęcimiu. W spotkaniu w Oświęcimiu wzięli udział dyrektor ks. Łukasz Krysmalski sdb, dyrektor administracyjny ks. Krzysztof Golba sdb, ks. Andrzej Urbańczyk sdb – dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu, a także kier. Jakub Prze-

woźnik z Agencji Urzędu Marszałkowskiego w Oświęcimiu.

– Salezianie to renomowana marka, która wspaniale wpisała się w historię Oświęcimia. Oświęcimscy salezianie są znakomitymi wychowawcami młodzieży. Salezjańskie szkoły wykonują olbrzymią pracę. Salezianie realizują tu również od lat świetne projekty kulturalne, takie jak „Boskie Granie” czy „Jackowe Granie”. Rozmawialiśmy dzisiaj o pogłębieniu współpracy i ko-

lejnych możliwych jej obszarach – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W ostatnim czasie Samorząd Województwa Małopolskiego, w ramach konkursu „Ochrona zabytków Małopolski”, wsparł konserwację południowej nawy salezjańskiego Sanktuarium Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu. Kwota dofinansowania wyniosła 100 tys. zł.

M. Klima: Oświęcim miastem paradoksów

Oświęcim jest miastem paradoksów. Z jednej strony wyludnia się, z drugiej strony jest masa chętnych, by wybudować tutaj dom lub mieszkanie. Czasem dla siebie, a czasami na sprzedaż. Szczególnie ujawniło się to po rozpoczęciu przez poprzednika prezydenta Janusza Chwieruta, Janusza Marszałka, akcji uchwalania planów zagospodarowania przestrzeni. Proces rozpoczęty w czasach jego rządów doprowadził, że ponad 90% powierzchni miasta ma taki plan uchwalony i można bez przeszkód wybudować wskazany w dokumentach obiekt. Dzięki temu na własne oczy wielu może się przekonać, że wpływ krwi jaki ma miasto od ponad 30 lat przynajmniej częściowo można było ograniczyć. Chętni do tego ludzie nie mieli po prostu gdzie się budować i w konsekwencji wyprowadzali się z miasta.

Oprócz planów do rozwoju potrzebne są drogi. Niewiele nowych powstało w ostatnich latach. Większość inwestycji drogowych to są modernizacje starych traktów. Te które powstają dość szybko przekształcają okolicę w plac budowy. Takim przykładem jest ulica Ceglana, która została wybudowana, a w zasadzie dokończona, w 2017 roku. Dzięki uchwalonym planom oraz powstałej drodze w krótkim czasie wybudowano tu

blisko sto lokali w zabudowie jednorodzinnej, powstanie kolejnych to tylko kwestia czasu. Zabudowanie terenu, który jeszcze dziesięć lat temu był terenem rolniczym musi prowokować do zadania pytania co dalej. Nie ulega wątpliwości, że każda kolejna wybudowana droga da impuls do rozwoju budownictwa.

Ulica Ceglana to szeroka aleja, ze ścieżką rowerową i chodnikiem. W czasie budowy nie przewidziano budowy zatok autobusowych. Dlaczego? Nie wiadomo. Zgodnie z „Planem zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla gmin, dla których organizatorem jest Miasto Oświęcim” tą ulicą ma przebiegać w przyszłości trasa jednej lub kilku linii autobusowych. W tej chwili na prawie półtorakilometrowym odcinku są urządzone trzy przejścia dla pieszych. Brakuje co najmniej dwóch. Przez niedopatrzenie nie wybudowano takiego obiektu w rejonie skrzyżowania ulicy Kościeleckiej oraz Ceglanej – stary ślad w kierunku ulicy Pod Olszyną. Od kilku lat mieszkańcy okolicznych domów składają wnioski o zmianę organizacji ruchu, ale bez efektu. Na taką względnie niedrogą inwestycję brak pieniędzy. Kilkaset metrów bliżej „Castoramy” mieszkańcy nowego osiedla przy ulicy Krzemieńczyk również walczą o powstanie



przejścia dla pieszych. Sprawa niewątpliwie jest poważniejsza. W krótkim czasie wybudowano tam aż 60 lokali. Po tej stronie ulicy Ceglanej nie wybudowano chodników, ani przejścia dla pieszych. Jest tylko opaska, która oczywiście nie nadaje się do spacerów z wózkiem dziecięcym, ani spaceru z małymi dziećmi. Do najbliższych przejść jest odpowiednio 220 i 350 metrów. Na nowym osiedlu oczywiście jest wiele małych dzieci i będzie ich coraz więcej. Co ciekawe prawie naprzeciwko znajduje się nowe przedszkole i żłobek. Większość nowych młodych mieszkańców pewnie znajdzie tam opiekę. Sama ulica jest zaś bardzo ruchliwa, a kierowcy często łamią przepisy odnośnie dopuszczalnej prędkości. Co ważne, mieszkańcy występowali już wielokrotnie o budowę. Ostatni wniosek za pośrednictwem Rady Osiedla „Stare Stawy” złożono w lipcu, ale póki co nie znaleziono czasu na odpowiedź mieszkańcom. Czy koszt budowy w wysokości kilkunastu tysięcy złotych przerasta nasze miasto? Jednoroczny podatek od nieruchomości wniesiony przez tych mieszkańców powinien pokryć koszt inwestycji.

Maciej Klima



Sprawy o których mówią nam mieszkańcy Oświęcimia

Coraz częściej i coraz odważniej mieszkańcy Oświęcimia zgłaszają różne swoje problemy do naszej społecznej Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego”. Dzielicie się z nami spostrzeżeniami, swoimi pomysłami i przemyśleniami. Niektóre z tych kwestii pozwolę sobie przybliżyć naszym Czytelnikom.

Ręce już opadają w sprawie cmentarnego parkingu

Wiem, że już o tym pisałem, ale problem braku parkingu przy cmentarzu parafialnym powraca w niemal każdej rozmowie. Zaniedbany teren przy cmentarzu to nie jest temat, który powstał teraz. Ten problem ciągnie się od wielu lat, a prezydent Janusz Chwierut nie potrafi (bądź nie chce), go rozwiązać. Jest to jakaś taktyka. Zamiast stawić czoła wyzwaniu lepiej przecież udawać, że się tego nie widzi. To może i jest wygodne dla rządzących naszym miastem, ale mieszkańcom już wyraźnie utrudnia życie, natomiast finalna ocena braku poprawy jest fatalna. Skutki tego zaniedbania czy nieudolności odczuwają nie tylko oświęcimianie. Jest to szeroko komentowane również przez osoby przyjezdne, które odwiedzają groby bliskich czy też uczestniczą w ostatnim pożegnaniu kogoś z rodziny. Wstyd, że przez ponad 12 lat nie została załatwiona ta sprawa. Brak skutecznych działań jest dla mnie niezrozumiały.

Zabite dechami pasy przy pl. Kościuszki. Jak długo?!

Przejście dla pieszych na światłach przy placu Kościuszki, a w zasadzie wyłączenie tego przejścia z użytkowania, również jest często poruszane przez naszych Czytelników. W tym miejscu codziennie dochodzi do łamania zakazu przechodzenia przez jezdnię. Jest to o tyle niebezpieczne, że sygnalizacja dla samochodów funkcjonuje normalnie, ale nie dla pieszych i ludzie w dowolnym momencie przechodzą bądź przebiegają przez ulicę. Zresztą ludziom z uporem przechodzącym w tym miejscu aż tak bardzo dziwić się nie należy. Jest to naturalna, główna w tym miejscu arteria komunikacyjna także w przypadku ruchu pieszego.

Widzimy, że trwa remont narożnej kamienicy. Niezrozumiałe i nieakceptowalne jest natomiast, że utrudnienia dla pieszych i dla kierowców trwają w tym miejscu już od paru ładnych lat! Remontowane budynki są prywatne, ale opisany, dotyczący mieszkańców problem już nie i stosowna interwencja władz miasta powinna być stanowcza i przede wszystkim skuteczna! Tego właśnie oczekuje się od prezydenta, skuteczności w działaniu. Tymczasem słyszymy i widzimy wiecznie, że się czegoś nie da zrobić. Cytując klasyka, Panie Prezydencie Januszu Chwierucie: „jak czegoś nie da się zrobić, to na wiosnę znajdzie się ktoś, kto o tym nie wie, przyjdzie i to zrobi!”

Brak przyzwolenia na bezmyślne wycinanie drzew

W ostatnim czasie w naszym mieście masowo wycinało i nadal wycina się drzewa, dlatego jako przeciwnik takich działań z wielką ostrożnością podchodzę do takich propozycji. Jeśli jednak ktoś zgłasza problem, to wypada przynajmniej rozemnić sprawę. Niemal na środku chodnika wzdłuż ulicy Dąbrowskiego, vis-à-vis oświęcimskiego targowiska, rosną dwa stare drzewa. Kiedyś, podczas remontu chodnika czy drogi, nie zostały wycięte zapewne z uwagi na ich wielkość i wiek. Co prawda jest to jakieś utrudnienie, szczególnie dla osób niepełnosprawnych, dlatego zdecydowałem się na krótką sondę i zapytałem przechodniów, co myślą o ewentualnym wycięciu tych dwóch drzew. Zdecydowana większość pytanym opowiedziała się za pozostawieniem drzew, sugerując, że jeśli komuś to przeszkadza, to swobodnie można przeciw poruszać się drugą stroną ulicy, wygodnym i szerokim chodnikiem oraz specjalnie wytyczoną obok ścieżką rowerową. Wnioski w tym przypadku są takie, że nie ma społecznego przyzwolenia na bezmyślne wycinanie drzew w Oświęcimiu. To jasny przekaz dla rządzących o więcej roztropności w takich sprawach. Drzewa można wykarczować w kilka chwil, odrastają wiele długich lat.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

Zapraszamy do dyskusji. Czekamy na Wasze tematy i opinie!

Szanowni Państwo, serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych lokalnym życiem społecznym, politycznym i kulturalnym do redakcyjnej i obywatelskiej współpracy. To jest Wasze miasto. To jest Wasz powiat. To są nasze wspólne sprawy.

Jak zawsze, zachęcamy Państwa do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Zapraszamy do wspólnego włączenia się w tworzenie różnorodnego i zaangażowanego w sprawy społeczne „Kuriera Oświęcimskiego”. Na naszych łamach możemy publikować Wasze przemyślenia, uwagi, reportaże, felietony, wywiady, zdjęcia czy nawet opowiadania. Zachęcamy do współpracy. Zapraszamy do dyskusji. Razem możemy tworzyć istotną dla całej naszej społeczności treść i wartość.

Nasz adres e-mail: kurieroswiecimski@wp.pl

Pozdrawiamy, zespół redakcyjny „Kuriera Oświęcimskiego”

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Oświęcimskie „Szable” mogą liczyć na Małopolskę



Marszałek Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas z zarządu województwa spotkali się w Oświęcimiu z zarządem i hokeistami pierwszej polskiej drużyny uniwersyteckiej UHT Sabers. Samorząd województwa małopolskiego konsekwentnie wpiera oświęcimskie „Szable”.

– Cieszymy się z kolejnych sportowych i organizacyjnych sukcesów oświęcimskich „Szabel”. Wykonujecie Państwo w Oświęcimiu świetną pracę na rzecz rozwoju polskiego hokeja i sportu, wzbogacając też środowisko akademickie. To że sportowcy jednocześnie mogą zdobywać zawód i wykształcenie jest kolejnym wielkim atutem i wartością tego przedsięwzięcia – podkreśla marszałek Małopolski Witold Kozłowski.

W spotkaniu w Oświęcimiu wzięła udział hokejowa drużyna, jak również sterynci klubu UHT Sabers Oświęcim, prezesi Paweł Dworzak i Marcin Susuł.

– Reprezentujecie obaj Panowie niezwykle kreatywne oświęcimskie środowisko biznesu, związane nie tylko ze sportem, uczelnią, ale także angażujecie się przecież w znakomite projekty z zakresu kultury. Dziękujemy za tę Waszą aktywność, pasję i wielką społeczną wrażliwość – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Oświęcimskie „Szable” piszą historię uniwersyteckiego hokeja w Polsce. Sukcesów regularnie przybywa. W listopadzie na Węgrzech odbył się turniej Hockey Cup II – University of

Gyor, podczas którego drużyna UHT SABERS zdobyła II miejsce.

Oświęcimscy działacze uczestniczyli również niedawno w ważnych rozmowach o polskim hokeju na II Europejskim Kongresie Sportu i Turystyki w Zakopanem. Zaprezentowano tam plany przyspieszenia rozwoju hokeja uniwersyteckiego w Polsce.

„Spotkania z kluczowymi postaciami takimi jak Prezydent RP Andrzej Duda, Minister Sportu Kamil Bortniczuk oraz Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego RP Radosław Piesiewicz były ważnym punktem tego wydarzenia” – relacjonują działacze Polish University Hockey Association. „Zarząd PUHA nie tylko przeprowadził owocne rozmowy z przedstawicielami władz państwowych, ale również z przedstawicielami władz samorządowych – Marszałkiem Województwa Małopolskiego Witoldem Kozłowskim oraz jego zastępczynią – Wicemarszałkiem Województwa Małopolskiego Iwoną Gibas oraz z wieloma działaczami i repre-



zentantami środowiska hokejowego w Polsce. To strategiczne posunięcie miało na celu uzyskanie wsparcia na rzecz rozwoju hokeja na uczelniach oraz otwarcie nowych możliwości dla młodych talentów” – podkreślają.

Następnie, wspólnie z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie, przy wsparciu Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Ministerstwa Sportu, PUHA ogłosiła plan stworzenia czterech akademickich ośrodków hokeja w Polsce. Inicjatywa ta jest inspirowana właśnie sukcesem pierwszej polskiej drużyny uniwersyteckiej – UHT SABERS.

Z kolei w kwietniu br. Akademicka Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie zajęła wysokie 5 miejsce podczas Pucharu Świata World Cup of Uni-

versity Hockey. Turniej odbywał się w Rumunii. W zawodach uczestniczyły również reprezentacje Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Czech, Słowacji, Węgier i Rumunii. Partnerem strategicznym wyjazdu polskiej reprezentacji było – Województwo Małopolskie.

Przypominamy także, że marszałek Małopolski Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas z zarządu województwa w marcu br. złożyli wizytę w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. W wydarzeniu wzięli również udział przewodniczący Komisji Kultury SWM, radny województwa Rafał Stuglik. Uroczystości, w obecności sportowców z uniwersyteckiej drużyny hokejowej, podpisało wtedy aneks do realizowanego już pomiędzy samorządem regionu i uczelnią porozumienia, pogłębiający możliwości wzajemnej współpracy właśnie w obszarze sportu. Oświęcimscy sportowcy podziękowali wtedy m.in. za wsparcie przez marszałka Witolda Kozłowskiego i Zarząd Województwa Małopolskiego hokejowego turnieju drużyn uniwersyteckich Małopolska Winter Cup, który w lutym rozgrywany był w Oświęcimiu. Dodajmy, zwycięzcą Małopolska Winter Cup 2023 była właśnie drużyna UHT Sabers z Oświęcimia. Partnerem tytularnym tego wydarzenia była Małopolska.

Światowy poziom i spełnione marzenia tancerek z Brzeszcz



Marszałek Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas z zarządu województwa spotkali się w Brzeszczach z działaczami i zawodniczkami tułejzszego utytułowanego Klubu Sportowego Millenium. Ekipa tancerzy reprezentowała Polskę i Małopolskę podczas niedawnego Pucharu Świata Seul 2023, zdobywając trzecie miejsce oraz brązowe medale. Partnerem głównym wyjazdu, którego wsparcie umożliwiło realizację nie tylko sportowych marzeń, było Województwo Małopolskie.

W październikowych zawodach w stolicy Korei Południowej uczestniczy-

li przedstawiciele 24 krajów. Team Millenium zaprezentował się w tym doborowym towarzystwie fenomenalnie, zdobywając trzecie miejsce i brązowe medale.

– Gratuluję znakomitego sportowego osiągnięcia jakim jest zdobycie brązowych medali na międzynarodowej imprezie tej rangi. Sukces w sporcie to przede wszystkim suma konsekwentnej ciężkiej pracy, osobistej determinacji, a także talentu i odrobiny szczęścia. Dziękuję Wam za to, że z takim powodzeniem reprezentowałyście Polskę i Małopolskę. To kolejny dobry przykład, że przy odpowiednim wsparciu również w niewielkich ośrodkach ludzie osiągają pię-

ne cele – mówi **Witold Kozłowski**, Marszałek Województwa Małopolskiego.

– Serdecznie gratuluję całej społeczności Klubu Sportowego Millenium w Brzeszczach tak wspaniałego wyniku. Jako mieszkanka tej ziemi i powiatu oświęcimskiego jestem z Was podwójnie dumna. Cieszę, że samorząd województwa małopolskiego pomógł Wam w realizacji marzeń. Bardzo dziękuję za wsparcie tej pięknej inicjatywy Panu Marszałkowi Witoldowi Kozłowskiemu – dodaje **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Bardzo dziękujemy. Gdyby nie ta pomoc, nie udało by nam zorganizować tego wyjazdu – powiedziała podczas dzisiejszego spotkania Magdalena Kowalska, prezes KS Millenium.

Zawodniczki z Brzeszcz zyskały moc bezcennych wspomnień i doświadczeń. – Trzy dni wspaniałych startów w Olympic Park w Seulu, w tym dwa dni eliminacji, pracy nad występem, choreografią, poszczególnymi elementami, studiowanie kart sędziowskich po każdej prezentacji, ogrom pracy mentalnej z zawodniczkami oraz piękna finałowa prezentacja – wspominają członkinie KS Millenium. – Z wielką dumą reprezentowaliśmy Polskę, województwo małopolskie, powiat oświęcimski i miasto Brzeszcze na inaugura-

cyjnej imprezie światowego formatu. To wspaniałe osiągnięcie dla klubu, trenerów, tancerek i wszystkich którzy nas wspierali – podkreślają.

16-osobowy skład kadry narodowej na ICU WORLD CUP SEOUL 2023 tworzyło 15 zawodniczek KS Millenium, zawodniczka Unique Cheerleaders oraz dwie trenerki KS Millenium, pełniące też funkcję choreografów i głównych opiekunów. Oto mistrzowski skład. Trenerzy: Magdalena Kowalska i Elżbieta Caban. Zawodniczki: Alicja Radecka, Antonina Szłapa, Ania Batorowicz, Emilia Wojnar, Emilia Bugańska, Julia Furman, Julia Czempas, Kinga Dolina, Lena Karkoszka, Martyna Juras, Magdalena Grabowska, Oliwia Wojciech, Zofia Mostowik, Zofia Zajda, Zofia Ulczak, Wiktoria

Wójcik. Partner Główny przedsięwzięcia: Małopolska!

Team Millenium z głębi serca dziękuje wszystkim, którzy wsparli i dołożyli swoją cegiełkę do tego niezapomnianego wyjazdu. – Dziewczyny poznały swoją cegiełkę do tego niezapomnianego wyjazdu. – Dziewczyny poznały wspaniałą azjatycką kulturę, pokonały strach przed podróżami w odległą zakątki świata, szlifowały język angielski, zdobyły ogrom pewności siebie i wiary we własne możliwości, poznały wspaniałych tancerzy z 24 krajów świata, zobaczyły wiele cudownych inspirujących prezentacji nie tylko tanecznych, ale także artystycznych oraz sztuk walki, a co najważniejsze, dzięki medalowi zdobyły szansę na lepszy start w przyszłość. Dziękujemy! – mówią przedstawiciele KS Millenium.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Veritatis Splendor dla Fundacji Pomnik Hospicjum Miastu Oświęcim

W Filharmonii Krakowskiej już po raz szósty wręczono Nagrodę Samorządu Województwa Małopolskiego im. św. Jana Pawła II Veritatis Splendor. Tegorocznymi laureatami zostali: Fundacja Pomnik – Hospicjum Miastu Oświęcim, Fundacja „Kromka Chleba” oraz Arcybractwo Miłosierdzia pw. Bogurodzicy NMP Bolesnej.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. abp Marek Jędraszewski – Metropolita Krakowski, marszałek Małopolski Witold Kozłowski z małżonką, wice-marszałek Łukasz Smółka, Iwona Gibas z zarządu województwa, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego prof. Jan Tadeusz Duda oraz radni województwa Anna Mikosz, Jerzy Fedorowicz i Stanisław Bisztyga.

Uroczystą galę rozpoczęło wystąpienie marszałka Witolda Kozłowskiego.

– Jako Małopolanie jesteśmy za wezwani do szczególnej troski o dziedzictwo materialne i niematerialne, które pozostawił nam Święty Jan Paweł II Patron Małopolski. W naszym regionie nie brakuje różnorodnych inicjatyw i przedsięwzięć służących upamiętnieniu Jana Pawła II – mówił marszałek Małopolski **Witold Kozłowski**.

– Nagroda Veritatis Splendor jest symbolem, który ma wciąż przypominać naukę i działanie Papieża Polaka, a przez to uświadamiać nam, że każdy z nas jest powołany do droczenia drogą, którą pokazywał nam nasz Wielki Rodak. Tegoroczna, VI edycja Nagrody pozwala na kontynuowanie aktywnego udziału Samorządu Województwa Małopolskiego w promowaniu wyjątkowych postaw i działań podejmowanych na rzecz dialogu i budowania rzeczywistych relacji między ludźmi niezłomnej pracy oraz czynienia wymiernego dobra – dodał gospodarz regionu.



– Pragnę, w imieniu własnym, samorządu województwa małopolskiego oraz całej wspólnoty mieszkańców Małopolski gorąco podziękować i przekazać słowa najwyższego uznania i szacunku tegorocznym laureatom Nagrody Veritatis Splendor. Działając na rzecz osób chorych i potrzebujących realizujecie Państwo w praktyce zawołanie świętego Pawła „Jeden drugiego brzemiona noście”, do którego tak często nawiązywał w swoich refleksjach Papież Polak. Dziękuję za Państwa czynną, ważną obecność w życiu Małopolski i Małopolan – podkreślił marszałek **Witold Kozłowski**.

Do grona laureatów Nagrody Veritatis Splendor dołączyła **Fundacja Pomnik – Hospicjum Miastu Oświęcim**. Powołana w 2001 roku Fun-

dacja wypełnia idee opieki hospicyjnej i wolontariatu, wypełnia misję służenia choremu w ostatnich miesiącach, dniach, godzinach jego życia, udziela kompleksowego wsparcia medycznego, psychologicznego rodzinom osób nieuleczalnie chorych. Ponadto wraz z instytutami badań nad rakiem z ośrodków z Niemiec, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Szwajcarii i Polski prowadzi akcje edukacyjne, promujące zdrowy styl życia. Prezesem Zarządu Fundacji Pomnik – Hospicjum Miastu Oświęcim jest pani Helena Wisła, która odebrała Nagrodę Veritatis Splendor z rąk marszałka Witolda Kozłowskiego.

Wśród wyróżnionych znalazła się również **Fundacja Kromka Chleba z**

Tarnowa, która powstała w 2003 roku, jako odpowiedź na nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II o potrzebie „wyobraźni miłosierdzia w duchu solidarności z bliźnimi”. Fundacja niesie bezinteresowną pomoc ludziom będącym w trudnej sytuacji życiowej, prowadzi także łaźnię dla bezdomnych, organizuje spotkania dla osób bezdomnych i ubogich, wspiera Wspólnotę Wieczernika „Cenacolo”, prowadzi Uniwersytet Trzeciego Wieku, hospicjum stacjonarne Via Spei.

Od samego początku wojny na Ukrainie Fundacja solidaryzuje się i aktywnie wspiera mieszkańców, poprzez systematycznie organizowaną i wysyłaną pomoc rzeczową w postaci niezbędnych leków, mate-

riałów opatrunkowych, żywności, środków czystości i higieny osobistej. Dary trafiają do Sióstr Sercanek w Nowogradzie koło Żytomierza, Romanowie koło Kijowa i w Brodach.

Wśród tegorocznych laureatów znalazło się także **Arcybractwo Miłosierdzia pw. Bogurodzicy NMP Bolesnej w Krakowie**. Misją Arcybractwa jest niesienie wielorakiej pomocy ludziom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Realizują ją poprzez pomoc doraźną oraz pomoc długoterminową, w formie zakupów lub dokonanie opłat za czynsz lub media, zakupu akcesoriów medycznych lub rehabilitacyjnych, dofinansowanie do terapii czy pomoc prawną. Pomaga także ubogiej młodzieży studenckiej wydając 100 obiadów dziennie. Arcybractwo redukując ubóstwo na terenie miasta przyczynia się do szerzenia dialogu w wymiarze społecznym.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego prof. Jan Tadeusz Duda podkreślił, że przyznawana co roku nagroda Veritatis Splendor jest sposobnością do promowania wyjątkowych postaw i działań podejmowanych na rzecz dialogu międzykulturowego, zgodnie z nauczaniem św. Jana Pawła II.

– Dla nas wszystkich to okazja do potwierdzenia, że życie i pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II były i nadal są dla społeczności międzynarodowych wzorcową inspiracją, świadectwem prawdy, a także godną naśladowania metodą budowania pozytywnych relacji między ludźmi oraz czynienia wymiernego dobra – powiedział profesor **Jan Tadeusz Duda**.

Wydarzenie zwieńczył koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej.



Oświęcim

Tak świętowaliśmy 105. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę!

11 listopada upłynął w Oświęcimiu jako dzień bardzo radosny. Jak co roku w sercu powiatu oświęcimskiego odbyły się uroczystości patriotyczne. Obchody zainaugurowała uroczysta msza święta za Ojczyznę w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Następnie przedstawiciele samorządów, województwa, miasta, powiatu i gminy złożyli kwiaty przy Pomniku Niepodległości. Główna część uroczystości odbyła się na placu Tadeusza Kościuszki przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Patriotyczny przemarsz tradycyjnie już otwierała 20-metrowa flaga, którą dzieci niosły wspólnie z rodzicami. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z Narodowego Święta Niepodległości w Oświęcimiu.



Okiem radnego

Oświęcimski Wieczór Walk zakończony sukcesem. Szkoda tylko, że... w Libiążu



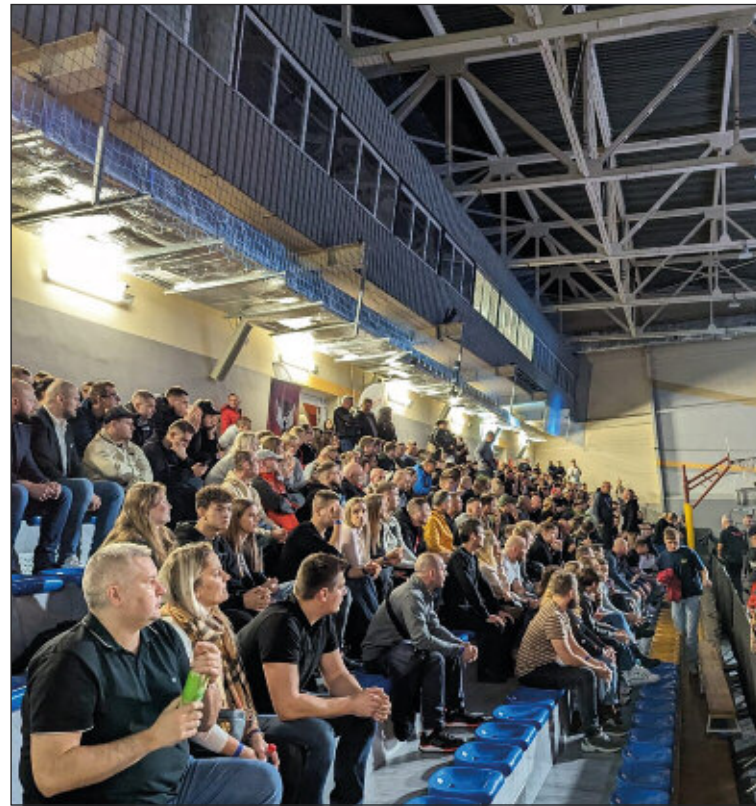
W niedzielę 19 listopada – uwaga – w Libiążu odbyła się gala sportów walki pod nazwą Oświęcimski Wieczór Walk. Tysiące kibiców i wspaniała sportowa atmo-

sfera towarzyszyły temu wydarzeniu. Problem w tym, że pierwotnie Oświęcimski Wieczór Walk miał odbyć się w zupełnie innym miejscu.

Jak przebiegał Oświęcimski Wieczór Walk w Libiążu? Wspaniała atmosfera, trybuny wypełnione po brzegi i świetny doping kibiców, to wszystko towarzyszyło temu wydarzeniu. I tu kolejne pozytywne zaskoczenie, blisko dwa tysiące kibiców oglądało i dopingowało swoich zawodników. Dla tych, którym nie udało się kupić biletów, została zorganizowana bezpośrednia transmisja w internecie. Czyli sprawnie, z rozmachem, bezpiecznie i nowoczesnie.

Z pełnym przekonaniem można więc stwierdzić, że jest zapotrzebowanie na tego typu wydarzenia. Można by powiedzieć, że na sportowej mapie Oświęcimia pojawiła się ciekawa impreza, która z racji tego zainteresowania powinna mieć charakter cykliczny. Niestety tu, czyli w naszym mieście, pojawiają się schody.

Okazuje się, że jest to „niechciane” wydarzenie. Dlaczego? Trudno to



zrozumieć, wszak wszem i wobec się ogłasza, że Oświęcim sportem stoi. Organizatorzy swój wieczór – Oświęcimski w nazwie – zaplanowali pierwotnie w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 8. Dostali wstępną zgodę, ale niestety na ostatniej prostej odmówiono im udostępnienia hali.

O co chodzi? Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiała decyzja. Wydawać by się mogło, że między innymi po to właśnie została przy „ósemce” wybudowana hala widowiskowa, żeby mogły się na niej odbywać różne wydarzenia spor-

towe. Są odpowiednie trybuny, są parkingi naziemne i podziemne, w zasadzie jest jak widać wszystko, oprócz – dobrej woli władz miasta i szkoły.

Co za paradoks. Okazuje się, że nie można zorganizować wydarzenia sportowego na obiekcie sportowym. Okazuje się też, że oświęcimska gala nie może być oklaskiwana w Oświęcimiu. Wstyd i kompromitacja Panie Prezydencie Januszu Chwierucie.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Zieloni nie odpuszczają. Czarne chmury nad oświęcimską spalarnią odpadów?

17 listopada oświęcimskie Towarzystwo na rzecz Ziemi poinformowało, że Wojewoda Małopolski odmówił spółce Synthos nadania rygoru natychmiastowej wykonalności pozwolenia budowlanego wydane na realizację spalarni odpadów w Oświęcimiu.

Co z tego wynika? „Tym samym budowa nie może się rozpocząć co najmniej do czasu rozpatrzenia odwołania Towarzystwa na rzecz Ziemi od pozwolenia budowlanego udzielonego spółce przez starostę oświęcimskiego 18 lutego 2021 r. w postępowaniu odwoławczym wojewoda będzie musiał uwzględnić zalecenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wyrażone w wyroku 29 listopada 2022r., a także rozpatrzyć uwagi i wnioski

zgłoszone przez Towarzystwo” – jak informuje na swoim profilu fb Towarzystwo na rzecz Ziemi.

Opublikowano też przy okazji dość ciekawy i cięty komentarz Towarzystwa: „Wojewody nie przekonały argumenty inwestora, że „przedsięwzięcie ma istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa zaopatrzenia w ciepło oraz energię elektryczną społeczności lokalnej”. Ich podnoszenie naszym zdaniem może wskazywać, że spółka jest oderwana od specyfiki krajowego rynku energetycznego. Dla swojego dobra, jak i również osób w niej zatrudnionych, rekomendujemy, żeby skupiła się jednak na rozwoju segmentu chemicznego, na którym zna się naprawdę bardzo dobrze. Natomiast gospodarowanie

odpadami komunalnymi pozostawiła firmom, które w tym celu zostały powołane i mają w tym zakresie odpowiednie doświadczenie” – sugerują ekologodzy.

Ogólnopolska organizacja ekologiczna z Oświęcimia zaznacza ponadto, że otrzymała już od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dokumentację, na podstawie której Synthos uzyskał ok. 70 mln zł dotacji i 200 mln zł pożyczki na budowę spalarni. „W tej chwili analizujemy ją pod kątem zgodności z warunkami konkursu i dokumentacją, na podstawie której firma chemiczna uzyskała pozwolenie na budowę, oraz samym pozwoleniem” – informuje Towarzystwo na rzecz Ziemi.

Komentarz mieszkańca Oświęcimia. Prosimy o wyjaśnienia w sprawie spalarni

Przyznam, że czytając teraz to, co Państwo sami tu widzicie, trochę zdębiałem. Mówię uczciwie. Na spalarniach odpadów słabo się znam. Wiem tylko tyle, że mimo wszystko wolałbym, żeby śmieci były profesjonalnie utylizowane, niż masowo lądowały gdzieś w lasach czy rzekach. Temat spalarni odpadów w Oświęcimiu z pewnością też nie jest nowy. Sądziłem jednak, jak to mówią, że umarł już dawno śmiercią naturalną. Mój błąd.

W tych jednak nowych okolicznościach i wobec zasygnalizowanych kontrowersji, być może dobrze byłoby dowiedzieć się czegoś więcej. Być może przydałoby się, tak dla oczyszczenia atmosfery, żeby władze Oświęcimia, pan prezydent i szanowni radni, a także przedstawiciele Synthosu i działacze Towarzystwa na rzecz Ziemi, zechcieli raz jeszcze wyjaśnić lo-

kalnej społeczności o co w tym wszystkim chodzi.

Nie wiem czy Państwo się ze mną zgodzicie, rzecz jest o tyle istotna, że te odpady mają być spalane tutaj, na naszych starych śmieciach, że tak powiem. A skoro mają u nas trafiać do pieca, to wcześniej ktoś także musi je tu do Oświęcimia przywieźć... Tego towaru do puszczenia z dymem może być naprawdę dużo z punktu widzenia zwykłego śmiertelnika i niekoniecznie będzie też pachniał fiołkami. Stąd dobrze byłoby wiedzieć, czarno na białym, na czym w Oświęcimiu stoimy i co będziemy przez lata wdychać.

Dlatego raz jeszcze prosiłbym o więcej informacji i publiczną, otwartą dyskusję w sprawie spalarni odpadów w Oświęcimiu. Jestem głęboko przekonany, że wrażliwa społecznie Redakcja „Kuriera Oświęcimskiego” oraz społeczny program „Porozmawiajmy O” pomoże w zorganizowaniu takiej merytorycznej debaty w Oświęcimiu. Zapraszamy do stołu rozmów.

Paweł Plinta

„Spragnieni Wolności” w Przeciszowie



W dniu 10 listopada br. w Domu Kultury w Przeciszowie odbył się 4. Konkurs Pieśni Patriotycznej „Spragnieni Wolności” pod Patronatem Wójta Gminy Przeciszów. Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się blisko 30 uczestników, którzy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe (klasy 1-3, klasy 4-6, klasy 7-8).

Najliczniejszą grupę stanowili uczniowie klas 4-6. Uczestnicy zaśpiewali piosenki o zabarwieniu patriotycznym, wyrażając swoją wrażliwość i prezentując wysoki poziom wykonania. Zwycięzców wyłoniła komisja w składzie: Aleksandra Bulek, Halina Czerwiec oraz Łukasz Fuczek.

Kategoria: klasy 1-3



I miejsce – MILENA TYRAN (O Mojej Ojczyźnie)

II miejsce – SYLWIA FRĄCZEK (Biały Orzeł)

III miejsce – KORNELIA SZCZYGLIĘ (Niepodległa, niepokorna)

Kategoria: klasy 4-6

I miejsce – MAJA FRĄCZEK (Żołnierska Kołysanka)

II miejsce – ZOFIA KOŁODZIEJ (Gdzie są kwiaty z tamtych lat)

III miejsce – MAJA KĘDRACKA (Pamięć w nas)

Kategoria: klasy 7-8

I miejsce – AMELIA TOPOREK (Rozkwitały pąki białych róż)

II miejsce – JULIA MOCHALAK (Uwierz Polsko)

III miejsce – KINGA CINALSKA (Sanitariuszka Małgorzatka)

Ideą konkursu jest zaszczepienie w najmłodszym pokoleniu pamięci o bohaterskich czynach ich przodków, wspieranie uzdolnionych dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie prezentacji ich umiejętności wokalnych, wychowania patriotycznego młodego pokolenia poprzez formę aktyw-



ności artystycznej, pielęgnowanie kulturowego dziedzictwa kraju oraz podniesienie poziomu świętowania wydarzeń ojczyznianych w środowisku lokalnym. Młodych wykonawców zaszczylił Wójt Gminy Przeciszów Tomasz Kosowski, który wyraził podziw wobec wysokiego poziomu wykonania utworów, a przede wszyst-

kim wyraził swoje zadowolenie dla dzieci i młodzieży, które chcą pielęgnować pamięć o przeszłości naszego Kraju oraz o bohaterskich czynach Polaków.

Dekorację sali wykonała niezastąpiona Pani Kazimiera Guguła.

Tekst i fotografie GBP



BIZNES

Prezes Synthosu Zbigniew Warmuz laureatem Moto Idea Awards 2023

23 października podczas gali towarzyszącej 13. Konferencji Moto Idea wręczono wyróżnienia branżowe dla osób i firm, które wykazały się wybitnymi osiągnięciami dla rozwoju przemysłu motoryzacyjnego. Wśród laureatów nagrody jest Zbigniew Warmuz, prezes Zarządu Synthos S.A.

Konferencja Moto Idea to jedno z największych w Europie Środkowo-Wschodniej wydarzeń dla branży motoryzacyjnej: producentów samochodów osobowych, dostawców części i komponentów, środowiska naukowego oraz przedstawicieli stowarzyszeń branżowych.

Jak informuje oświęcimski Synthos, podczas gali wieńczącej pierwszy dzień konferencji nagrodzono pięcioro laureatów, których działalność i sukcesy przyczyniają się do rozwoju przemysłu motoryzacyjnego. Decyzją Kapituły nagrodzeni zostali: Zbigniew Warmuz – prezes zarządu w Synthos S.A., Iwona Czarnecka – plant quality manager w Nexteer Automotive, Marek Korzeniowski – plant director w Sanden Manufacturing Poland sp. z o.o., Andrzej Korpak – independent management consultant w branży automotive oraz Bartosz Mielecki – dyrektor zarządzający w Polskiej Grupie Motoryzacyjnej.

– To dla nas ogromne wyróżnienie, ale jednocześnie dodatkowy bodziec do dalszego rozwoju, ciągłego myślenia w innowacyjny sposób, by cały czas nie tylko rozwijać nasze produkty, ale i całą naszą organizację – komentuje Zbigniew Warmuz, prezes Zarządu Synthos S.A. – Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć, jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że to dopiero początek. Mamy pełną świadomość, że branża motoryzacyjna to obszar ciągłych zmian i imponujących wyzwań, dlatego z jeszcze większym zaangażowaniem będziemy przyczyniać się do rozwoju przemysłu motoryzacyjnego – dodaje prezes Synthosu.

KRONIKA PRAWNIKA

Czy mieszkańcy mogą mieć wpływ na swoje miasto?

W chwili, gdy piszę te słowa, trwa najbardziej zacięta walka polityczna – kampania wyborcza jest na finiszu. Gdy będziecie Państwo czytać te słowa – wszystko będzie już jasne. To jednak nie koniec emocji politycznych, gdyż w wiosnę 2024 r. czekają nas kolejne wybory – samorządowe.



Samorząd to my i nasi sąsiedzi

Samorząd jest sprawą piękną. Przywrócony w ramy naszego ustroju w 1990 r. sprawia, że o potrzebach mieszkańców wspólnoty na danym terytorium decydujemy my sami (oczywiście w granicach przewidzianych przez prawo). Zasada subsydiarności określa, że znakomita większość kwestii administracyjnych – niemająca znaczenia ogólnopaństwowego – realizowana jest przez jednostki samorządu terytorialnego. Dlatego też wybieramy naszych reprezentantów (wójta, burmistrza, prezydenta miasta, radnych do rad gminy, powiatu, województwa), by najbliżsi nam ludzie – często nasi sąsiedzi – decydowali na co będą wydane publiczne pieniądze.

Budżet obywatelski niestety fakultatywnie

Niska jest jednak świadomość zwykłych obywateli o kompetencjach samorządu terytorialnego, a jeszcze niższa – o jego znaczeniu. Tymczasem, od 2018 r. w ustawie o samorządzie gminnym (w pozostałych ustawach samorządowych analogicznie) funkcjonuje przepis art. 5a, który stanowi w ust. 3, iż: „Szczególną formą konsultacji społecznych jest budżet obywatelski”. Co to oznacza? Jak stanowi

ust. 4 ww. przepisu: „W ramach budżetu obywatelskiego mieszkańcy w bezpośrednim głosowaniu decydują corocznie o części wydatków budżetu gminy. Zadania wybrane w ramach budżetu obywatelskiego zostają uwzględnione w uchwale budżetowej gminy. Rada gminy w toku prac nad projektem uchwały budżetowej nie może usuwać lub zmieniać w stopniu istotnym zadań w ramach budżetu obywatelskiego”. Ideą wiodącą budżetu obywatelskiego jest więc to, aby obywatele mieli większy udział w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania organów publicznych. Niestety – utworzenie budżetu obywatelskiego jest obligatoryjne tylko w miastach na prawach powiatu, co za tym idzie – w Oświęcimiu jego istnienie jest wyłącznie fakultatywne.

Nie zawsze urzędnik wie lepiej

W pobliskim Chrzanowie takie rozwiązanie prawne doczekało się już 6 edycji. W 2023 r. do dyspozycji pozostawało 300 tys. zł. Być może nie jest to oszałamiająca kwota z punktu widzenia generalnych inwestycji w mieście, ale z pewnością jest to kwota, która pozwoli „coś” zmienić, realnie przy tym wysłuchując głosu mieszkańców. Nie zawsze bowiem urzędnik wie lepiej, zaś budżet obywatelski jest szczególną formą dialogu pomiędzy mieszkańcami, który może zrodzić poczucie prawdziwej przynależności do wspólnoty gminnej. Warto o tym pomyśleć i wdrożyć takie rozwiązanie także i w naszym mieście.

dr Rafał Guzik – adwokat

MASZ CHWILĘ?

INTERESUJESZ SIĘ SPRAWAMI MIASTA?



WPADNIJ NA BLOG

JAKUBPRZEWOŹNIK.pl

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
TEŻNIA SOLANKOWA W WIELICZCE



WWW.KOPALNIA.PL



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK
W POLSCE

Tworzymy miejsce
Twojego wypoczynku

**NOWE BIURO
PODRÓŻY**

Galeria Niva
I PIĘTRO

ul. Powstańców Śląskich 1,
32-600 Oświęcim

tel.: +48 32 737 42 42

tel. kom.: 572 729 980



OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01 **Moszczeniczanka** to niezwykle, XIX - wieczny drewniany budynek, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02 **Z okien naszego ośrodka** usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03 **Zapraszamy**
OSW "Moszczeniczanka" ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane
nr tel. 691-941-643
e-mail: biuro@moszczeniczanka.com.pl

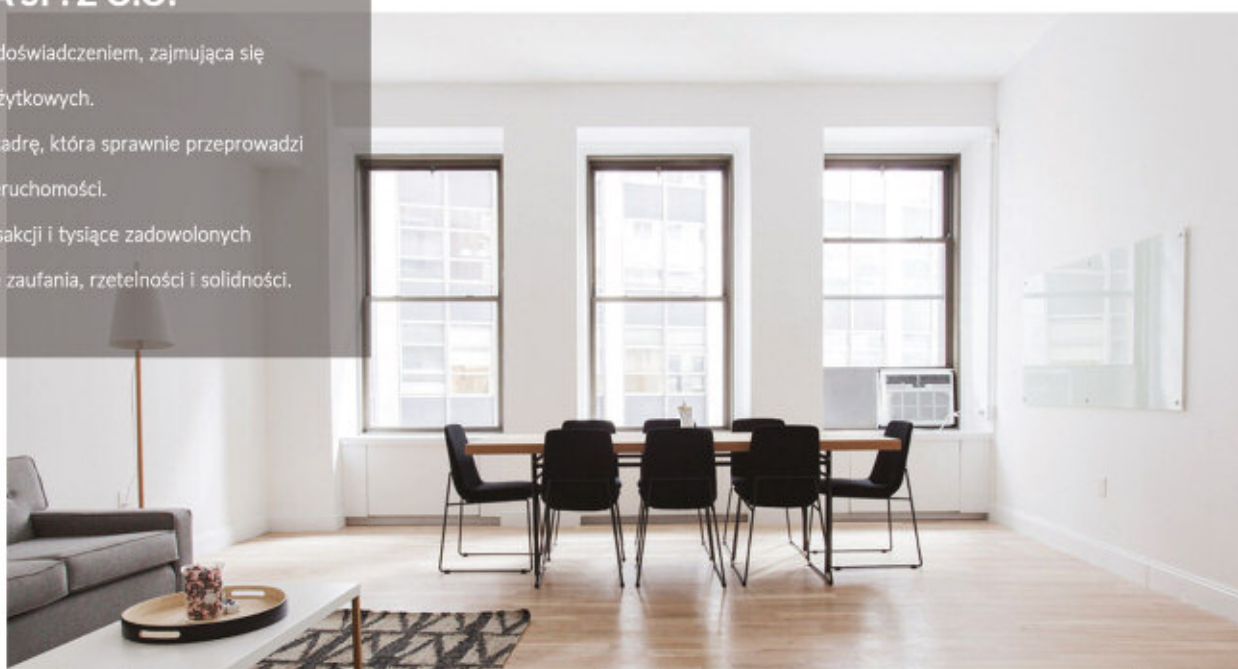


NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA MIESZKANIOWA SP. Z O.O.

to firma z dwudziestoletnim doświadczeniem, zajmująca się wynajmem mieszkań i lokali użytkowych.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która sprawnie przeprowadzi Cię przez proces wynajmu nieruchomości.

Setki przeprowadzonych transakcji i tysiące zadowolonych klientów dają Wam gwarancję zaufania, rzetelności i solidności.



01

W swoich zasobach posiadamy

mieszkania i lokale użytkowe w Bieruniu, Brzeczach, Chrzanowie, Czechowicach - Dziedzicach, Jawiszowicach, Jaworznie, Lędzinach, Libiążu, Mysłowicach, Oświęcimiu, Sosnowcu, Trzebini, Tychach i Woli.

02

Wynajmujemy.

Naszym głównym profilem działalności jest wynajem mieszkań i lokali użytkowych o zróżnicowanym standardzie.

03

www.nsm.brzeszcze.pl

nr tel. 32/ 211-06-61

lub 32/ 211-06-47

e-mail: sekretariat@nsm.brzeszcze.pl

NSM Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 2, 32-620 Brzeszcze